

Depesza z ZSRR

Pierwszy Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
przesłał Rządowi Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysz Wojciech Jarużelski
Przewodniczącemu Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysz Henryk Jabłoński

DRODZY TOWARZYSZE!
Z okazji święta narodowego
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej — 40 rocznicy od-
rodzenia Polski, Komitet Cen-
tralny Komunistycznej Partii
Związku Radzieckiego, Pre-
zydium Rady Najwyższej

ZSRR i Rada Ministrów
ZSRR, cały naród radziecki
przesyła wam, Komitetowi
Centralnemu Polskiej Zjedno-
czonej Partii Robotniczej, Ra-
dzie Państwa PRL i Radzie

CIąg dalszy na str. 3

Z okazji 40-lecia Polski Ludowej przekazujemy
najserdeczniejsze życzenia i pozdrowienia wszy-
stkim ludziom pracy województwa: białostockiego,
łomżyńskiego i suwalskiego. Niechaj jubileusz na-
szej socjalistycznej Ojczyzny będzie okazją do usu-
nięcia przeszkód na drodze porozumienia narodo-
wego. Wspólną, ofiarną pracą i społecznym zaangażowaniem przyczyniamy się wszyscy do pomna-
żania dorobku gospodarczego i kulturalnego na-
szych województw.

Prezydium
Wojewódzkiej Rad Narodowych
w Białymstoku,
Łomży i Suwałkach

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

SOBOTA

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 172 (10 252) Białystok — Łomża — Suwałki, sobota, 21.VII.1984 r. Wyd. AB Cena 5 zł

W roku jubileuszu 40-lecia PRL

Uroczystość w Belwederze z udziałem kierownictwa partii i państwa

WARSZAWA (PAP) — Szczególnie podniosłym momentem obchodów tegorocznego Święta Odrodzenia i jubileuszu 40-lecia Polski Ludowej było w piątek, 20 bm. uroczyste spotkanie w historycznym Belwederze, związane z dekoracją odznaczeniami państwowymi najbardziej zasłużonych przedstawicieli różnych środowisk społeczno-zawodowych z całego kraju. Tych, którzy swoje talenty i pracę poświęcili bez reszty ofiarnej służbie dla socjalistycznej Ojczyzny. Wykazali najwyższe walory w pracy dla kraju. W uroczystości uczestniczyli członkowie kierownictwa partii i państwa z I sekretarzem KC PZPR, prezesem Rady Ministrów — gen. armii WOJCIECHEM JARUZELSKIM.

Sprawozdawcy Polskiej Agencji Prasowej relacjonują: Zbliżyła się godzina 12. Po-
koje na parterze Belwederu,

w tym również Salę Pompe-
jańską wypełniały przybyli
z różnych stron kraju zasłu-
żeni robotnicy, weterani pra-

cy, wybitni twórcy osiągnięć
naukowych i kulturalnych, lu-
dzie w mundurach.

Wszystkich zebranych na
dorożnym spotkaniu, stano-
wiącym już wieloletnią tra-
dycję właśnie w przeddzień
obchodów święta narodowe-
go, wita serdecznie gospodarz
uroczystości, przewodniczący
Rady Państwa Henryk Ja-
błoński. Dyktuje on za przy-
bycia Wojciechowi Jaruze-
lskiemu, prezesowi NK ZSL,
wicepremierowi Romanowi

CIąg dalszy na str. 2

Transmisje z obchodów lipcowych w PR i TV

W sobotę, 21 lipca o
godzinie 11.55 Telewizja
Polska i Polskie Radio
w programach pierw-
szych nadadzą trans-
misję z uroczystego po-
siedzenia Sejmu PRL
z okazji 40-lecia Polski
Ludowej. Natomiast w
niedzielę, 22 lipca ra-
dio i telewizja będą
transmitować uroczystą
odprawę wart przed
Grobem Nieznanego Żoł-
nierza w Warszawie.
Początek transmisji o
11.50 w pierwszym pro-
gramie telewizyjnym i
o 11.55 we wszystkich
programach radiowych.

Rozkaz ministra Obrony Narodowej

WARSZAWA (PAP) —
Z okazji Święta Odrodze-
nia Polski minister Obrony
Narodowej gen. broni FLO-
RIAN SIWICKI wydał roz-
kaz, zgodnie z którym dla
uczczenia 40 rocznicy ogło-
szenia Manifestu Polskiego
Komitetu Wyzwolenia Na-
rodowego — w Warszawie
oraz w miastach historycz-
nie związanych z powsta-
niem Polski Ludowej —
Chełmie i Lublinie — 22
lipca br. zostaną oddane
24 salwy artyleryjskie.

Zelektryfikowano 8 tys. km linii PKP

WARSZAWA (PAP) —
Przed lipcowym świętem
kolejarze oddali 20 km. do
użytku następny w tym ro-
ku nowozelektryfikowany
odcinek sieci PKP Toruń
— Bydgoszcz, liczący 45
km. Od tej chwili ogólna
długość zelektryfikowanych
linii PKP w kraju prze-
kroczy poziom 8 tys. km.

CIąg dalszy na str. 2

Lipcowe Święto

- Akademie w Łomży i Suwałkach
- W sobotę — koncert w Białymstoku
- W niedzielę — wiec w Gródku

INFORMACJA WŁASNA

Głównymi akcentami wczorajszych uroczystości z okazji
Święta Odrodzenia były uroczyste akademie wojewódzkie
w Łomży i Suwałkach. W Siemiatyczach odsłonięto pom-
nik Tadeusza Kościuszki, a w Bielsku Podlaskim urucho-
miono komunikację miejską.

Na licznych akademiach zakładowych i okolicznościowych
spotkaniach wielu zasłużonym pracownikom wręczano za
odznaczenia państwowe, odznaki honorowe, wyróżnienia i
nagrody.

Dziś, 21 lipca o godz. 12 w Państwowym Teatrze Drama-
tycznym im. Al. Węgierki w Białymstoku odbędzie się uro-
czysty koncert z okazji Święta Odrodzenia. W programie
występ „Kurpi Zielonych” i montaż poetycki. O godz. 14
przed Pomnikiem Wdzięczności na białostockich Plantach,
a o godz. 14.30 przed Pomnikiem Bohaterów Ziemi Biał-
ostockiej złożono wieńce i kwiaty.
Jutro, 22 lipca odbędzie się w Gródku wielka manife-
stacja pokojowa mieszkańców gmin Gródek i Krynki.

Miła uroczystość w Białostockim Wydawnictwie Prasowym

Wczoraj, 20 bm. w Biał-
ostockim Wydawnictwie Pras-
owym, z okazji Święta Odro-
dzenia, odbyła się uroczystość
wręczenia odznaczeń państwo-
wych, nagród i wyróżnień
gronu pracowników Wydaw-
nictwa, redakcji „Gazety
Współczesnej”, „Kurieru Pod-
laskiego”, „Niw”, „Kontak-
tów” i „Krajobrazów”. CAF
oraz Przedsiębiorstwa Upow-
szecznienia Prasy i Książki.
W uroczystości uczestniczył
zastępca przewodniczącego
WRN, sekretarz KW PZPR —
Mikołaj Kozak, który
wszystkim wyróżnionym i
nagrodzonym złożył serdecz-
ne gratulacje i najlepsze ży-
czenia.

Krzyżem Kawalerskim Or-
deru Odrodzenia Polski od-
znaczonych zostali: zastępca re-
daktora naczelnego tygodnika
„Krajobraz” — Zygfryd Ce-
gelko, starszy publicysta ty-
godnika „Niwa” — Mikołaj
Hajduk, dyrektor klubu MPIK
— Tadeusz Kraso; Złotymi
Krzyżami Zasługi: redaktor
naczelný tygodnika „Krajo-
braza” — Marek Starczewski,
kierownik działu rolnego „Ga-
zety Współczesnej” — Leszek
Koleśnik, inspektor Sekcji
Oświaty PUPiK — Halina
Jakubowska; Srebrnym Krzy-
żem Zasługi: kierownik dzia-
łu administracji BWP, Michał

CIąg dalszy na str. 3

40 LAT POLSKI LUDOWEJ



Dzieci z Grajewu na spacerze po warszawskiej Starówce.

CAF—Frelek

Mieszkaniowy półmetek

■ Białostockie w krajowej czołówce ■ Przy-
śpieszenie w budownictwie towarzyszącym ■ Po-
nad 3.700 rodzin otrzymało mieszkania

W poprzednich latach budowlani rzadko wykonywali na
pierwszym półroczu więcej niż 40 proc. zaplanowanych na
dany sezon robót. W tym roku przedsiębiorstwa budowlane
woj. BIAŁOSTOCKIEGO realizowały po sześciu miesiącach
52,1 proc. zadań. Daje to im, po przedsiębiorstwach woje-
wództw rzeszowskiego i zielonogórskiego, trzecie miejsce
w kraju.

Budowlani na Białostoc-
ku znacznie przekroczyli do użytku
o 244 mieszkania więcej niż
w analogicznym okresie roku
ubiegłego. Uszczęśliwili w su-
mie 1668 rodzin. Największa
jest w tym zasięgu Białostoc-
kiego Kombinatu Budowlane-
go, który każdego miesiąca
przekazywał od 180 do 230
mieszkań. Czy jest to efekt
zwiększonej wydajności pra-
cy, czy zasłania w kadre
„schodząca” z katowickich bu-
dów? Dodajmy, że w niektó-
rych okresach pracowało w
Katowicach po 800 budowlan-
ych, rekrutujących się głów-
nie z BKB. Na szczęście kon-
trakt w Katowicach dobiega
już końca.

W nieco mniejszym tempie
budowano w minionym pół-
roczu w woj. suwalskim. Od-
dano tu 1507 mieszkań na
3.046 zaplanowanych do wy-
konania w ciągu roku. Plan
wzrostu wykonano w 50 proc.
Mimo to, takie tempo nie za-
dawała mieszkańców. Cały też

szawski partner z „Inwest-
projektu”, w porównaniu z
białostockim „Miasoprojek-
tem” czy „Inwestprojektem”,
dość opieszale wywiązuje się
ze swoich zadań.

Suwałkiemu, w sferze bu-
downictwa towarzyszącego,
przybyły w tym roku min.
dwa pawilony handlowo-usłu-
gowe w Goldapi i Suwałkach
oraz przychodnia w Węgorze-
wie. (ar)

Rzemiosło—rolnictwu

Usługi od ręki

- ▲ TECHNICZNA POMOC W CZASIE ŻNIW
- ▲ PRODUKCJA DROBNEGO SPRZĘTU
- ▲ KŁOPOTY Z SUROWCAMI I MATERIAŁAMI

INFORMACJA WŁASNA

Po wielu latach „chudych”
przemysł stara się zwiększać
ofertę towarów przeznacz-
onych dla wsi. Najważniejszą
początkowo stanowią maszyny
i sprzęt. Coraz większe ich
ilości trafiają do rolników.
Jest to fakt wielce pociesza-
jący. Jednocześnie w tych
przedsiębiorstwach coraz ak-
tywniej uczestniczą rzemieślnicy.
Liczne zakłady różnych branż
świadczą usługi oraz wyko-
nują produkcję. Tak jest
również w naszym regionie,
gdzie zakłady rzemieślnicze w
coraz szerszym zakresie wspo-
magają gospodarkę rolną.

W BIAŁOSTOCKIEM są to
najczęściej usługi mechanicz-
no-słusarskie. Pomoc ta na-
biera szczególnego znaczenia
w okresie sferowanych prac
polowych — W czasie żniw —
mówi prezes Izby Rzemieślni-
czej, Witold Rogowski — u-
ruchomimy co w rodzaju
pogotowia technicznego. Rze-
mieślnicy, dysponujący włas-
nymi środkami transportu,
wypożyczeni w zastaw części
i sprzęt będą mogli dotrzeć
bezsprawnie na pole i usunąć
ewentualną awarię. Zawarto

CIąg dalszy na str. 3

PRZYPOMINAMY, że w niedzielę 22 LIPCA

ukaze się
SPECJALNE WYDANIE „GAZETY”
zawierające obszernie sprawozdanie
z obrad Sejmu PRL
oraz serwis informacyjny
z obchodów Święta Odrodzenia
w kraju i regionie
Ponadto stałe rubryki

- repertuar kin i teatrów,
- program telewizyjny i radiowy na niedzielę

Szpiewowska misja

LONDYN (PAP) — Samolot po-
łudniowokoreański towarzys-
stwa „Kal”, który we wrześniu
ubiegłego roku wtarł w ob-
szar powietrzny Związku Radziec-
kiego, spełnił misję zwiadowczą
do takiego wniosku doszli u-
czestnicy czwartkowego, dwu-
godzinnego programu telewizyj-
nego o nazwie „TVI”.

W audycji wzięli udział dzien-
nikarze i byli pracownicy służb
wywiadowczych, którzy uznali, że
kurs samolotu został zmieniony
celowo a jego zadaniem było o-
bsługiwanie pracy radzieckich
służb łączności na Dalekim
Wschodzie.

Pogoda

DZIŚ — Zachmurzenie duże
z wielkimi przejaśnieniami,
w godzinach popołudniowych
i w nocy przedłużone opady
deszczu i burze. Temperatura
maks. 18-20 stop. C, min.
wzrost 14 stop. C. Wiatr umiar-
kowy, okresami dość silny
z kierunków zachodnich.

JUTRO — Nadcią frontowe
opady deszczu. Nieco chłod-
niej.
IMENINY: Daniela, Andrzej
ja. (rb)

Uroczystość w Belwederze

Ciąg dalszy ze str. 1
Malinowskiemu, przewodniczącemu CK SD, wicepremierowi — Edwardowi Kowalczykowi.

Obecni są członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, Rady Państwa, rządu, posłowie.

Henryk Jabłoński zwraca się z wyrazami szczególnej serdeczności do tych, którym Rada Państwa przyznała zaszczytne odznaczenia: Order Budowniczych Polski Ludowej i Medal 40-lecia Polski Ludowej — niedawno ustanowiony przez Sejm, a dziś po raz pierwszy wręczany w Belwederze.

Następuje uroczysty akt dekoracji. Dokonuje go Wojciech Jaruzelski, Henryk Jabłoński, Roman Malinowski, Edward Kowalczyk. Wręczaniu zaszczytnych odznaczeń towarzyszą zrozumiałe w takim momencie — wzruszenie, duma i satysfakcja... a jednocześnie osobiste gratulacje, życzenia od kierownictwa państwa.

Szczególne wzruszenie widoczne jest również wtedy, gdy w imieniu wszystkich udekorowanych głos zabiera prof. Jerzy Grzymek — przewodniczący Rady Naukowych Instytutu Materiałów Budowlanych w Opolu, emerytowany profesor krakowski AGH, odznaczony przez chwilę Orderem Budowniczych Polski Ludowej. Jest to — mówi on — wielki zaszczyt, którego nigdy się nie spodziewał. Dziękujemy za to bardzo serdecznie, bo jest to dobitny przejaw pamięci również o tych, którzy budowali Polskę Ludową w jej

wali Polskę Ludową w jej pierwszych powojennych, jakże trudnych latach. Godzi się przypomnieć, że budowaliśmy tę Polskę bez pomocy bytów jej właścicieli, że nie wszyscy i nie w pełni zdawaliśmy sobie wtedy sprawę z tego, jak ogromny, historyczny dokonanie się przelom i o co idzie gra. Prof. Grzymek przypomniał w swej refleksji także słowa płynące w tamtych latach z Zachodu, które nie dawały wiary, że Polacy potrafili przezwyciężyć trudności.

Podziękowanie za dzisiejsze zaszczytne odznaczenia — kontynuował J. Grzymek — łączymy z podziękowaniem i z wielkimi słowami uznania dla partii, dla was — generale, za to, że niezmiennie utrzymywana jest — mimo prób przeszkadzania w tym dziele ze strony wrogów nam sił — historyczna linia zrodzona przed czterdziestoma laty; za to, że nie zdradziłyśmy naszych narodowych interesów, naszych przyjaciół i sojuszników, że potrafiliśmy stworzyć wielki front narodowej wspólnoty, że zapewniony został tak potrzebny nam spokój. Kończąc prof. Grzymek powiedział m.in.: za to wszystko najlepszą odpowiedzią powinno być zwiększenie wydajności pracy. Musi to być hasło dnia, miesiąca, roku. Musimy jeszcze lepiej wykorzystać wszystkie możliwości naszego rozwoju...

Spotkanie w Belwederze nie zakończyło się po samym akcie dekoracji. Historycznych salach gmachu drugiego

jeszcze trwały rozmowy i wspomnienia wokół faktów i wydarzeń 40-lecia, których zgromadzeni tutaj ludzie byli nie tylko świadkami, ale aktywnymi współtwórcami. Z ogromnym sentymentem powracano do trudnych lat odbudowy, kiedy to — jak powiedział prof. Bohdan Suchodolski — wielka praca kształtowała wielkie charaktery. W rozmowach mówiono o tym, że pamiętając słowa: „Pamiętajcie, jak to było! A więc jak budowaliśmy Nową Huta i Nowe Tychy, cementownie w Wierzbicy i Chelmie, pierwsze nowe domy w Warszawie, elektrownię „Adamów”...

I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski stał otoczony był ciałem ludzkim kregiem uczestników tego szczególnego spotkania. Przybyli do Belwederu goście rozmawiali z premierem nie tylko o problemach kraju, ale także zwracali się z osobistymi troskami, mówili o sprawach z rodzinnego kręgu, o zaniedbaniach zawodowych i społecznych. — Jesteśmy przecież ludźmi, którzy nie potrafimy w żadnych okolicznościach spędzić życia według komendy „spocznij” — powiedział prof. Czesław Bobrowski. Gdybyśmy po wojnie nie mieli tej „pionierskiej żylki” nie odbudowalibyśmy kraju.

Kolejna rozmowa. Znany aktor — Jerzy Trela, który niedawno objął funkcję rektora szkoły teatralnej w Krakowie opowiadał Wojciechowi Jaruzelskiemu o zamierzeniach teatralnych w dziedzinie

kształcenia i wychowania młodego pokolenia artystów, aby godnie było tradycję Leona Schillera, Ludwika Solińskiego, Aleksandra Zelwerowicza...

Następny rozmówca się również z Krakowa; to Zbigniew Rusinek, działacz ruchu robotniczego, uhonorowany Medalem 40-lecia Polski Ludowej. Wojciech Jaruzelski przekazuje mu osobiste pozdrowienia i życzenia dla wszystkich weteranów walki i pracy.

Henrykowi Golebiewskiemu — ślusarzowi z Fabryki Maszyn Zimnych w Płocku — podobnie jak innym rozmawiającym z nim robotnikom — I sekretarz KC PZPR przekazuje serdeczne pozdrowienia dla robotniczych załóg.

Zabiera z kolei gościnę Jan Dobraczyński: „Wypada w tym historycznym miejscu i w historycznej chwili jubileusz Polski Ludowej powiedzieć, że okres ten, choć był pełny trudów, wahań, nie raz potknięć, to jednak przyniósł niezwykle ważne osiągnięcia; to mianowicie, że potrafiłmy jako naród się zjednoczyć. W pierwszych powojennych latach Polska wiele nauczyła się i zrozumiała. Uczyliśmy się wielu nowych prawd, które pozwoliły nam lepiej rozumieć procesy zachodzące przez całe 40-lecie. Jeśli dziś są tacy ludzie, którzy nas nie rozumieją — podkreślił przewodniczący Rady Krajowej PRON — to nie powinniśmy być wobec nich niedzielnymi lub bezwzględni, ale pamiętać, że każdy Polak jest Polsce potrzebny”.

Maniifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego wyzywał całe społeczeństwo do realizacji naczelnych wówczas zadań: wyzwolenia Polski, odbudowy państwowości, doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca, uzyskania dla Polski godnego miejsca w świecie, rozpoczęcia odbudowy zniszczonego kraju. Równoległe PKWN — przygotowywał grunt pod wielkie, o historycznych wymiarach przeobrażenia polityczne i społeczne, stwarzające podstawy socjalistycznego budownictwa.

Rodzając się przed 40 laty państwo polskie było kontynuacją państwa powstałego w 1918 r., uznawało też za jedyną legalną i obowiązującą jego Konstytucję z dnia 17 marca 1921 r., a jednocześnie stało się pod wieloma względami jego przerwaniem. Jeśli jeszcze przed wojną państwo polskie było państwem legalnym i obowiązującym, to po wojnie stało się państwem socjalistycznym.

Przybyłymi na akademię przywitali przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON oraz dyktando Rady Narodowej Edward Smoła. Nawigując do 40-lecia Polski Ludowej powiedział on między innymi: „Czterdziestą minioną laty Polacy Ludowej można rozważać w różnych aspektach historycznej tożsamości. Jednakowoż zawsze nadrzędną kategorią myślenia jest myślenie o czterdziestu latach Polski Socjalistycznej, w której politycznym, społecznym i gospodarczym rozwoju zdołaliśmy zrealizować społeczne dążenia do własnej autonomii i aspiracji do cywilizowania o własnym losie”.

W wystąpieniu Edwarda Smoły nastąpił uroczysty akt dekoracji najbardziej zasłużonych mieszkańców województwa wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został działacz ruchu robotniczego z Płocka — Siergiej Sorokko, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono Jana Nowakowskiego, dyrektora Zespołu Szkół Rolniczych z Białej Piskiej, zastępcę przewodniczącego WRN, Stanisława Bielawskiego, Małgorzatę Chodną, Wincenta Dudar, Albin Gieda, Piotra Gościńskiego, Eleonorę Gruszczyk, Piotra Langowskiego oraz Czesława Piękniewskiego odznaczono Krzyżami Zasługi. Medalami 40-lecia Polski Ludowej oraz odznakami „Za zasługi dla woj. suwalskiego”.

Następnie głos zabrali I sekretarz KW PZPR — Włodzisław Michałuk, Podkreślił on obywatelskie dokonania kraju w 40-lecie, zwracając uwagę na fakt, że cały liczący się obecnie potencjał przemysłowy województwa powstał w Polsce Ludowej. Łomżyński przemysł zatrudnia obecnie ponad 18 tys. osób. Wybudowano 21 tys. mieszkań. Zmieniło się również oblicze łomżyńskiej wsi — wkraczała tu mechanizacja, znacznie się poprawiła siła kultura uprawy ziemi.

I sekretarz KW podkreślił także wagę międzynarodowych sojuszy Polski i znaczenie braterskiej współpracy i pomocy, jaką Polska otrzymała od przyjaciół. Przekazał również serdeczne podziękowania wszystkim mieszkańcom województwa za ich obywatelski wkład w dorobek regionu i kraju. Gorące pozdrowienia przekazał także dla gości z Bułgarii i Litwy.

Następnie głos zabrali przewodniczący Delegacji Litewskiej SRR i Okręgu Wileńskiego SRR i Okręgu Wileńskiego SRR — przekazyjąc mieszkańcom województwa serdeczne pozdrowienia od ludzi pracy wszystkich krajów.

Akademie i wieczornice odbyły się również w innych miejscowościach województwa, m. in. w Ciechanowie, Wysokiem Mazowieckim, Zambrowie, Szczuczynie i w Kolnie.

SUWALSKIE (kios)

Wczoraj, 20 bm. przybyła do Suwałk delegacja Litewskiej SRR na czele z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów — Wiliusem Kazanawiciusem. W skład delegacji wchodził również I sekretarz Komitetu Rejonowego KP Litwy w Kelme — Jonas Leinartas.

Litewscy goście przybyli do Suwałk w związku z rocznicą Odrodzenia Polski.

20 bm. o godz. 14 rozpoczęła się uroczystość złożeń wieńców przy Pomniku Straceni w Suwałkach. Warte honorową przy pomniku zaciągnęli żołnierze i harcerze. Jako pierwsi hołd poległym patriotom złożyli członkowie Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem — Waldemarem Berdygą. Następnie kwiaty przy Pomniku Straceni złożyli członkowie delegacji litewskiej z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów Litewskiej SRR — Wiliusem Kazanawiciusem. Wieńce i kwiaty złożyły delegacje stronnictw politycznych, PRON, organizacji młodzieżowych i kombatanckich. Urzędu Spraw Wewnętrznych, władz miejskich i zakładów pracy. (stk)

W godzinach popołudniowych w sali konferencyjnej KW PZPR odbyła się uroczysta wojewódzka akademie w Suwałkach, w której obok przedstawicieli władz wojewódzkich, organizacji społecznych i politycznych, społeczeństwa miasta oraz województwa uczestniczyli także goście z Litwy — zastępcą przewodniczącego Rady Mini-

strów Litewskiej SRR Wilius Antanas Kazanawicius, I sekretarz Komitetu Rejonowego KPL w Kelme Jonas Leinartas a także grupa pionierów.

Przybyłymi na akademię przywitali przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON oraz dyktando Rady Narodowej Edward Smoła. Nawigując do 40-lecia Polski Ludowej powiedział on między innymi: „Czterdziestą minioną laty Polacy Ludowej można rozważać w różnych aspektach historycznej tożsamości. Jednakowoż zawsze nadrzędną kategorią myślenia jest myślenie o czterdziestu latach Polski Socjalistycznej, w której politycznym, społecznym i gospodarczym rozwoju zdołaliśmy zrealizować społeczne dążenia do własnej autonomii i aspiracji do cywilizowania o własnym losie”.

Rodzając się przed 40 laty państwo polskie było kontynuacją państwa powstałego w 1918 r., uznawało też za jedyną legalną i obowiązującą jego Konstytucję z dnia 17 marca 1921 r., a jednocześnie stało się pod wieloma względami jego przerwaniem. Jeśli jeszcze przed wojną państwo polskie było państwem legalnym i obowiązującym, to po wojnie stało się państwem socjalistycznym.

Przybyłymi na akademię przywitali przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON oraz dyktando Rady Narodowej Edward Smoła. Nawigując do 40-lecia Polski Ludowej powiedział on między innymi: „Czterdziestą minioną laty Polacy Ludowej można rozważać w różnych aspektach historycznej tożsamości. Jednakowoż zawsze nadrzędną kategorią myślenia jest myślenie o czterdziestu latach Polski Socjalistycznej, w której politycznym, społecznym i gospodarczym rozwoju zdołaliśmy zrealizować społeczne dążenia do własnej autonomii i aspiracji do cywilizowania o własnym losie”.

Następnie głos zabrali I sekretarz KW PZPR — Włodzisław Michałuk, Podkreślił on obywatelskie dokonania kraju w 40-lecie, zwracając uwagę na fakt, że cały liczący się obecnie potencjał przemysłowy województwa powstał w Polsce Ludowej. Łomżyński przemysł zatrudnia obecnie ponad 18 tys. osób. Wybudowano 21 tys. mieszkań. Zmieniło się również oblicze łomżyńskiej wsi — wkraczała tu mechanizacja, znacznie się poprawiła siła kultura uprawy ziemi.

I sekretarz KW podkreślił także wagę międzynarodowych sojuszy Polski i znaczenie braterskiej współpracy i pomocy, jaką Polska otrzymała od przyjaciół. Przekazał również serdeczne podziękowania wszystkim mieszkańcom województwa za ich obywatelski wkład w dorobek regionu i kraju. Gorące pozdrowienia przekazał także dla gości z Bułgarii i Litwy.

Następnie głos zabrali przewodniczący Delegacji Litewskiej SRR i Okręgu Wileńskiego SRR i Okręgu Wileńskiego SRR — przekazyjąc mieszkańcom województwa serdeczne pozdrowienia od ludzi pracy wszystkich krajów.

Akademie i wieczornice odbyły się również w innych miejscowościach województwa, m. in. w Ciechanowie, Wysokiem Mazowieckim, Zambrowie, Szczuczynie i w Kolnie.

Wczoraj, 20 bm. przybyła do Suwałk delegacja Litewskiej SRR na czele z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów — Wiliusem Kazanawiciusem. W skład delegacji wchodził również I sekretarz Komitetu Rejonowego KP Litwy w Kelme — Jonas Leinartas.

Litewscy goście przybyli do Suwałk w związku z rocznicą Odrodzenia Polski. 20 bm. o godz. 14 rozpoczęła się uroczystość złożeń wieńców przy Pomniku Straceni w Suwałkach. Warte honorową przy pomniku zaciągnęli żołnierze i harcerze. Jako pierwsi hołd poległym patriotom złożyli członkowie Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem — Waldemarem Berdygą. Następnie kwiaty przy Pomniku Straceni złożyli członkowie delegacji litewskiej z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów Litewskiej SRR — Wiliusem Kazanawiciusem. Wieńce i kwiaty złożyły delegacje stronnictw politycznych, PRON, organizacji młodzieżowych i kombatanckich. Urzędu Spraw Wewnętrznych, władz miejskich i zakładów pracy. (stk)

W godzinach popołudniowych w sali konferencyjnej KW PZPR odbyła się uroczysta wojewódzka akademie w Suwałkach, w której obok przedstawicieli władz wojewódzkich, organizacji społecznych i politycznych, społeczeństwa miasta oraz województwa uczestniczyli także goście z Litwy — zastępcą przewodniczącego Rady Mini-

Przemówienie H. Jabłońskiego

Z wyrazami szczególnej serdeczności zwracam się do Was, Obywateli i Obywaterek, którym Rada Państwa przyznała zaszczytne odznaczenia, jakie za chwilę odbierzecie. Jest ich na dzisiejszej uroczystości tylko dwa rodzaje: Order Budowniczych Polski Ludowej i Medal Czterdziestolecia Polski Ludowej, niedawno ustanowiony przez Sejm, a dziś po raz pierwszy w Belwederze wręczany.

Ten skład odznaczonych i charakter odznaczeń nie wyrażają dłuższego uzasadnienia. Cztery dziesiątki lat temu bowiem w ogniu działań wojennych wolność wkraczała na ziemię polską, odradzała się niepodległość naszego państwa. Niepodległość była warunkiem ogółu Polaków, walczących o nią w kraju i na wszystkich frontach poza jego granicami. Różne były jednak koncepcje doświadczonego własnego państwa, różnie wyobrażano sobie jego ustrój społeczno-gospodarczy i polityczny, różne były orientacje w zakresie stosunków zagranicznych. W lipcu 1944 r. rozpoczął się proces realizacyjny uwieńczenia koncepcji jedynie słusznej, gdyż dającej ludowi naszemu największe, jakie mógł uzyskać korzyści w postaci pełnego narodowego i społecznego wyzwolenia, gwarancji suwerennego bytu i rozwoju.

Maniifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego wyzywał całe społeczeństwo do realizacji naczelnych wówczas zadań: wyzwolenia Polski, odbudowy państwowości, doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca, uzyskania dla Polski godnego miejsca w świecie, rozpoczęcia odbudowy zniszczonego kraju. Równoległe PKWN — przygotowywał grunt pod wielkie, o historycznych wymiarach przeobrażenia polityczne i społeczne, stwarzające podstawy socjalistycznego budownictwa.

Rodzając się przed 40 laty państwo polskie było kontynuacją państwa powstałego w 1918 r., uznawało też za jedyną legalną i obowiązującą jego Konstytucję z dnia 17 marca 1921 r., a jednocześnie stało się pod wieloma względami jego przerwaniem. Jeśli jeszcze przed wojną państwo polskie było państwem legalnym i obowiązującym, to po wojnie stało się państwem socjalistycznym.

Przybyłymi na akademię przywitali przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON oraz dyktando Rady Narodowej Edward Smoła. Nawigując do 40-lecia Polski Ludowej powiedział on między innymi: „Czterdziestą minioną laty Polacy Ludowej można rozważać w różnych aspektach historycznej tożsamości. Jednakowoż zawsze nadrzędną kategorią myślenia jest myślenie o czterdziestu latach Polski Socjalistycznej, w której politycznym, społecznym i gospodarczym rozwoju zdołaliśmy zrealizować społeczne dążenia do własnej autonomii i aspiracji do cywilizowania o własnym losie”.

Rodzając się przed 40 laty państwo polskie było kontynuacją państwa powstałego w 1918 r., uznawało też za jedyną legalną i obowiązującą jego Konstytucję z dnia 17 marca 1921 r., a jednocześnie stało się pod wieloma względami jego przerwaniem. Jeśli jeszcze przed wojną państwo polskie było państwem legalnym i obowiązującym, to po wojnie stało się państwem socjalistycznym.

Przybyłymi na akademię przywitali przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON oraz dyktando Rady Narodowej Edward Smoła. Nawigując do 40-lecia Polski Ludowej powiedział on między innymi: „Czterdziestą minioną laty Polacy Ludowej można rozważać w różnych aspektach historycznej tożsamości. Jednakowoż zawsze nadrzędną kategorią myślenia jest myślenie o czterdziestu latach Polski Socjalistycznej, w której politycznym, społecznym i gospodarczym rozwoju zdołaliśmy zrealizować społeczne dążenia do własnej autonomii i aspiracji do cywilizowania o własnym losie”.

Następnie głos zabrali I sekretarz KW PZPR — Włodzisław Michałuk, Podkreślił on obywatelskie dokonania kraju w 40-lecie, zwracając uwagę na fakt, że cały liczący się obecnie potencjał przemysłowy województwa powstał w Polsce Ludowej. Łomżyński przemysł zatrudnia obecnie ponad 18 tys. osób. Wybudowano 21 tys. mieszkań. Zmieniło się również oblicze łomżyńskiej wsi — wkraczała tu mechanizacja, znacznie się poprawiła siła kultura uprawy ziemi.

I sekretarz KW podkreślił także wagę międzynarodowych sojuszy Polski i znaczenie braterskiej współpracy i pomocy, jaką Polska otrzymała od przyjaciół. Przekazał również serdeczne podziękowania wszystkim mieszkańcom województwa za ich obywatelski wkład w dorobek regionu i kraju. Gorące pozdrowienia przekazał także dla gości z Bułgarii i Litwy.

Następnie głos zabrali przewodniczący Delegacji Litewskiej SRR i Okręgu Wileńskiego SRR i Okręgu Wileńskiego SRR — przekazyjąc mieszkańcom województwa serdeczne pozdrowienia od ludzi pracy wszystkich krajów.

Akademie i wieczornice odbyły się również w innych miejscowościach województwa, m. in. w Ciechanowie, Wysokiem Mazowieckim, Zambrowie, Szczuczynie i w Kolnie.

Wczoraj, 20 bm. przybyła do Suwałk delegacja Litewskiej SRR na czele z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów — Wiliusem Kazanawiciusem. W skład delegacji wchodził również I sekretarz Komitetu Rejonowego KP Litwy w Kelme — Jonas Leinartas.

Litewscy goście przybyli do Suwałk w związku z rocznicą Odrodzenia Polski. 20 bm. o godz. 14 rozpoczęła się uroczystość złożeń wieńców przy Pomniku Straceni w Suwałkach. Warte honorową przy pomniku zaciągnęli żołnierze i harcerze. Jako pierwsi hołd poległym patriotom złożyli członkowie Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem — Waldemarem Berdygą. Następnie kwiaty przy Pomniku Straceni złożyli członkowie delegacji litewskiej z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów Litewskiej SRR — Wiliusem Kazanawiciusem. Wieńce i kwiaty złożyły delegacje stronnictw politycznych, PRON, organizacji młodzieżowych i kombatanckich. Urzędu Spraw Wewnętrznych, władz miejskich i zakładów pracy. (stk)

W godzinach popołudniowych w sali konferencyjnej KW PZPR odbyła się uroczysta wojewódzka akademie w Suwałkach, w której obok przedstawicieli władz wojewódzkich, organizacji społecznych i politycznych, społeczeństwa miasta oraz województwa uczestniczyli także goście z Litwy — zastępcą przewodniczącego Rady Mini-

Uroczysta chwila nie sprzyja dłuższemu wywodom, tym niemniej na kilka elementów tej pozornej sprzeczności chciałbym zwrócić uwagę, bo przecież to Wy, Szanowne Obywateli i Obywatelki, to państwo budowaliśmy, nadawaliśmy mu kształt i charakter.

Najpierw musieliście się poddać z ruin, bo 38 proc. majątku narodowego uległo w czasie wojny zniszczeniu, w gruzach leżało wiele miast, wsi, osiedli. I na tych gruzach budowaliśmy, nową, lepszą, sprawliwszą Polskę.

Program lewicy polskiej, której przewodziła Polska Partia Robotnicza przewidywał, a Manifest Lipcowy to potwierdził, że oblicze geograficzne i etniczne odrodzonego państwa będzie odmienne niż przed 1939 r. Druga Rzeczpospolita obejmowała znaczne, oderwane od swych macierzystych pni obszary ziemskie, w większości przez Ukraińców, Białorusinów i Litwinów, a jednocześnie poza zachodnią granicą państwa pozostawały ziemie Polsce zagrabione, w tym również takie, których ludność wciąż jeszcze zwycięsko opierała się germanizacji, bohatersko walcząc o utrzymanie swego języka i narodowej polskiej kultury, mimo nielustannych i wciąż rosnących szyszan i represji.

Tej nienormalnej i niemożliwej sytuacji zapowiadał kres Manifest PKWN, głosząc: „ziemie polskie — Polskie, ziemie ukraińskie, białoruskie, litewskie — radzieckie Ukrainie, Białorusi i Litwie”. Zrealizowaliśmy też zapowiedź.

Nikt inny niż my nie mogliśmy tego dokonać. Gdybyśmy złożyli — jedynie zresztą tylko w teorii możliwe — zdobycie w Polsce władzy przez tzw. „Obóz londyński”, zdecydowanie wrogi wobec Związku Radzieckiego, mielibyśmy państwo małe, kalekie, przecież tylko nieustępliwemu stanowisku naszego radzieckiego sojusznika zaważającemu odzyskanie Ziemi Zachodnich i Północnych.

Manifest wyrażał pragnienie w pełni niepodległej, suwerennej państwowości polskiej. Jeśli nawet pominąć polityczne jej uzależnienie od sojuszników zachodnich — to przy-

pomnieć należy, że nie może być suwerenne państwo, którego gospodarka jest w obcym władaniu. A prawda była taka, że przemysł polski, na którego słaby rozwój słusznie narzekaliśmy, był na domiar złego w olbrzymim stopniu oponowany przez kapitał obcy.

Ale nie zagraniczni kapitałali odbudowywali i uruchamiali fabryki na zrujnowanym stopniowo terenie. Polscy robotnicy polscy, nie pytający wówczas „za ile?” Ustawa o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej wyszła dopiero 3 stycznia 1946 r., ale zatwierdziła ona właśnie to, co stało się już faktycznie, a stało się dla dobra narodu, dla uzyskania pełnej suwerenności.

A w ślad za odbudową przemysłu przyszła jego wielka rozbudowa, umacnianie potencjału państwa, zabierając za to miliony — jak to już przed wojną nazwano — ludzi zbrodniczych. Były one tam oczywiście i po wojnie, bo przeprowadzona reforma rolna i rozparcelowanie wielkich majątków były odpowiedzią na chłopięcy głód ziemi, ale nie mogły rozwiązać problemu przeludnienia i bezrobocia. I nie tylko przeludnienia. Bez jakiegokolwiek badań, wystarczy mieć oczy otwarte, by widzieć jak zmieniło się oblicze wsi polskiej.

Prawdziwa rewolucja, też zgodnie z zapowiedzią Manifestu dokonana się w dziedzinie oświaty i kultury. Już w pierwszych latach zlikwidowana została haniebna spuścizna poprzedniego okresu — analfabetyzm. Z roku na rok wzrastał ogólny poziom wykształcenia, powstała nowa inteligencja. Dla ilustracji tego zjawiska — porównanie: w roku akademickim 1938/39 było w szkole wyższej 50 tysięcy studentów, a w roku 1983/84 samych absolwentów było 69,6 tysiąca.

Narzekamy, słusznie narzekamy, że stopa życiowa ludności Polski nie odpowiada naszym pragnieniom. Ale czy można ją porównywać z życiem mas ludowych w drugiej Rzeczypospolitej. Tym co ośmiela się negować dorobek Polski Ludowej, należałoby dać od ręki stare roczniki statystyczne. Niech porównają, niech sami osądzą.

Mnożyć by można długo, bardzo długo, przykładać by rozmaitych dziedzin w odpowiedzi na pytanie — jakie jest uzasadnienie dla tego przyznanego Wam tytułu, którego wraz z całym narodem dokonali Budowniczości Polski Ludowej?

A dokonany został postęp na historyczną miarę, w tempie nigdy uprzednio w dziejach naszego nieznanym, dzieki rewolucyjnym przemianom ustrojowym, przeprowadzonym pod przewodnictwem partii w zespole z całą wysiłkami stronnictw sojuszników i najszerszych rzesz patriotów. Wszystko bowiem, co dziś tu pozwoliliśmy sobie tytułem przykładu wymienić — to

W piątek rozpoczął się w Białymstoku XXVI Ogólnopolski Memoriał Br. Nerko. Wzięli udział: Stanisław Król, przewodniczący Zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Nowy Świat” w Nowym Świecie, woj. kaliskie; Stanisław Lenczewski — działacz samorządu i SD, rzemieślnik zakładu radiomechanicznego w Warszawie; Jan Mendaka — robotnik — starszy mistrz Stoczn. im. Komuny Paryskiej w Gdyni, emeryt od 1982 r.; Antoni Pasko — działacz KPP, PPR, PZPR, emeryt od 1980 r.; Bogumił Pąg — dyr. Kombinatu PGR Bieganowo, woj. poznańskie; Marian Podkowiński — publicysta; Edward Pastelnik — robotnik narzedziowiec w Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” w Szczecinie, emeryt od 1982 r.; Bernard Boguski — prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL we Wrocławiu; Tadeusz Rut — kierownik Zakładu Prasowania i Kucia w Instytucie Obróbki Plastycznej w Poznaniu, autor wielu wynalazków i patentów; Bolesław Strużek — dyr. Instytutu w SGGW — AR w Warszawie; Bogdan Suchodolski — przewodniczący Narodowej Rady Kultury, emerytowany profesor Uniwersytetu Warszawskiego; Władysław Trybus — rolnik indywidualny — woj. Nowy Sącz; Marian Wróblewski — prezes Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Radzynie Podlaskim.

Na lekkoatletycznych zawodach „Olimpijski dzień” w Berlinie Uwe Holm (NRD) ustanowił nowy rekord świata w rzucie oszczepem — 104 m i 80 cm. Jako pierwszy przekroczył on granicę 100 m.

W ostatnim dniu odbywającego się w Budapeszcie szermierczego turnieju przysięgli o medale rywalizowali w turniejach drużynowych floreciści i szpadzistów. Polacy walczyli na czwartym miejscu przegrywając pojedynki o trzecie miejsce z NRD 4:9. Złoty medal zdobyli floreciści Węgier, które zdefekowały ekipę ZSRR, wygrywając 9:2.

Natomiast reprezentacja Polski w szpadzie wygrała turniej drużynowy, pokonując w finale NRD 5:2.

W ostatnim dniu odbywającego się w Budapeszcie szermierczego turnieju przysięgli o medale rywalizowali w turniejach drużynowych floreciści i szpadzistów. Polacy walczyli na czwartym miejscu przegrywając pojedynki o trzecie miejsce z NRD 4:9. Złoty medal zdobyli floreciści Węgier, które zdefekowały ekipę ZSRR, wygrywając 9:2.

Natomiast reprezentacja Polski w szpadzie wygrała turniej drużynowy, pokonując w finale NRD 5:2.

W ostatnim dniu odbywającego się w Budapeszcie szermierczego turnieju przysięgli o medale rywalizowali w turniejach drużynowych floreciści i szpadzistów. Polacy walczyli na czwartym miejscu przegrywając pojedynki o trzecie miejsce z NRD 4:9. Złoty medal zdobyli floreciści Węgier, które zdefekowały ekipę ZSRR, wygrywając 9:2.

Natomiast reprezentacja Polski w szpadzie wygrała turniej drużynowy, pokonując w finale NRD 5:2.

W ostatnim dniu odbywającego się w Budapeszcie szermierczego turnieju przysięgli o medale rywalizowali w turniejach drużynowych floreciści i szpadzistów. Polacy walczyli na czwartym miejscu przegrywając pojedynki o trzecie miejsce z NRD 4:9. Złoty medal zdobyli floreciści Węgier, które zdefekowały ekipę ZSRR, wygrywając 9:2.

składniki ciężkiej, trudnej, ale dającej wielkie rezultaty budowy Polski sprawiedliwej, niepodległej, Polski Socjalistycznej.

Aby tak stać się mogło aby praca narodu dała takie właśnie rezultaty trzeba było jeszcze wspierać rzeczywistych przyjaciół, poczucia „bezpieczeństwa i pokoju. Mielśmy to wszystko w ciągu całego okresu czterdziestolecia.

Zrodzony w toku toczącej się jeszcze wojny sojusze z Związkiem Radzieckim, rozszerzony następnie na inne kraje socjalistyczne zapewnił nam niezbędną pomoc w najtrudniejszych chwilach, ułatwiał postęp we wszystkich dziedzinach, dał nam po raz pierwszy w historii wszystkie sojuszne granice. O tym zapomnieć nie może nikt, kto to czterdziestolecie przeżył, o tym zapomnieć nie wolno i pokoleniom przyszłym.

Ogrom dokonanej pracy i jej rezultatów nie przesłania nam dotychczas niepowodzeń i popełnionych błędów. Chyba nikt nigdy nie przeprowadził tak ostrej samokrytyki, jak właśnie Polska socjalistyczna Partia Robotnicza. Wyciągając z niej najdonioślejsze wnioski dla dalszego działania. Wnioski niezbędne, bo czeka nas dużo, bardzo dużo pracy, by Polska była na miarę naszych pragnień i oczekiwań.

Trudne przeżyła lat ostatnich wykazały nam raz jeszcze dowodnie gdzie źródło naszej siły, naszych sukcesów, jakie były przyczyny naszych słabości. Wiemy, że wierność zasadom socjalizmu, stałe umacnianie ludowładztwa, jednoczenie wysiłków całego społeczeństwa, należyte liczenie się z prawami rozwoju społeczno-gospodarczego, zaspalanie patriotyzmu z internacjonalizmem, nieustanna dążność do umacniania siły i zwartości wspólnoty państw socjalistycznych — to gwarancja, że iść będziemy dalej, szerszą drogą.

To przecież w tych podstawowych zasadach naszej wewnętrznej i zewnętrznej polityki widzimy musimy źródła wszystkiego, co dotychczas potrafiłmy osiągnąć.

Ala każda polityka wymaga realizatorów. Wcielają ją w życie konkretni, żywi ludzie. Od ich postawy ideowej, zaangażowania i pracy zależą jej wyniki. Oni decydują jakże są skutki podejmowanych zamierzeń, weryfikują w praktyce programy i plany.

I tych właśnie, którzy najlepiej, najsukuteczniej potrafili pracować, budować Polskę, reprezentując Wy, Obywateli i Obywatelki, wybrani spośród najlepszych.

Najserdecznie Wam tego gratuluję i składam życzenia chwała dla Was najważniejsza: niech za Wami pójdą inni, niech jak najwięcej naśladowców w gorliwej służbie narodom i państwu.

SPORT

XXVI Ogólnopolski Memoriał Br. Nerko

E. Kaczmarczyk najsukuteczniejszy w ulewnym deszczu

W piątek rozpoczął się w Białymstoku XXVI Ogólnopolski Memoriał Br. Nerko. Wzięli udział: Stanisław Król, przewodniczący Zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Nowy Świat” w Nowym Świecie, woj. kaliskie; Stanisław Lenczewski — działacz samorządu i SD, rzemieślnik zakładu radiomechanicznego w Warszawie; Jan Mendaka — robotnik — starszy mistrz Stoczn. im. Komuny Paryskiej w Gdyni, emeryt od 1

Depesza z ZSRR

Ciąg dalszy ze str. 1

Ministrów PRL, wszystkim polskim ludziom pracy serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia.

Upłynęły cztery dziesięciolecia od tej pamiętnej chwili, kiedy w lipcu 1944 roku naród polski dokonał historycznego wyboru na korzyść socjalizmu, przekształcając zdecydowanie plany reakcji zagranicznej i wewnętrznej.

Odrodzenie Polski w sprawiedliwych granicach, jako niezależnego i demokratycznego państwa mas pracujących, stało się możliwe w wyniku rozgromienia nazistowskich Niemiec i wyzwolenia kraju spod hitlerowskich okupantów przez Armię Radziecką, z którą ramię w ramię walczyło Ludowe Wojsko Polskie. Wyrażamy przekonanie, że zbliżające się obchody 40-lecia historycznego zwycięstwa nad faszystami ponownie potwierdzą nierozdzielność i jedność naszych krajów i narodów.

Wstąpiwszy na drogę budowy socjalizmu, Polska dzięki ofiarnej pracy polskich mas pracujących pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w najkrótszym okresie zlikwidowała zniszczenia wojenne i zafacynowanie gospodarcze, osiągnęła znaczny postęp w rozwoju gospodarki narodowej, kultury, nauki, oświaty, ochrony zdrowia, wzrostu stopy życiowej narodu, w rozwoju jego życia duchowego.

Niezłomny sojusz radziecko-polski, scementowany układem o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między ZSRR i PRL, na zawsze zjednoczył dwa bratnie narody. Trwałymi i wartościowymi polami polska na tym, że w pełni odpowiada on żywotnym interesom Związku Radzieckiego i Polski, opiera się na wspólnotce historycznych losów obu narodów, jednoci ideologii i politycznych celów KPZR i PZPR, na zasadach marksizmu-leninizmu, internationalizmu socjalistycznego.

Wielkie znaczenie dla dalszego umocnienia naszej przyjaźni i współpracy mają: radziecko-polskie spotkanie na najwyższym szczeblu, które odbyło się w maju br., i podpisanie długofalowego programu rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-

Komitet Centralny
KPZR
Prezydium Rady Najwyższej
ZSRR
Rada Ministrów
ZSRR

Miła uroczystość w Białostockim Wydawnictwie Prasowym

Ciąg dalszy ze str. 1

Chillimoniuk; Medalem 40-lecia PRL — redaktor naczelny „Gazety Współczesnej” Mieczysław Chajda.

Oznaki „Za zasługi dla RSW „Prasa-Książka-Ruch” otrzymali: red. Jerzy Kwaczynski, red. Stanisław Zapórski, red. Jerzy Lengiewicz, red. Ryszard Popławski, Regi- na Kudelska, Stanisław Kabej i Mieczysław Sochor; złotą odznakę „Zasłużony Białostoczanin” — Jadwiga Rogala; srebrną odznakę „Zasłużony Białostoczanin” — red. Ryszard Popławski, red. Roman Siekko i Maria Demianowicz, odznakę „Za zasługi dla woj. łomżyńskiego” — red. Bohdan Hryniewicz.

Usługi od ręki

Ciąg dalszy ze str. 1

porozumienie z państwowymi przedsiębiorstwami maszynowymi w sprawie wymiany części zamiennych. 26 i 27 bm. odbędzie się spotkanie z kierownictwem cechów spółdzielni rzemieślniczych, gdzie szczegółowo omówione zostaną formy współpracy.

Zajmujemy się również produkcją zgrabiarek do osi, pługów, bron (na indywidualne zamówienia) oraz ładowaczy i drobnych narzędzi ogrodniczych. Niestety, bariera ograniczająca te działania jest m.in. niewystarczająca ilość surowców i materiałów.

Co roku prowadzimy akcje pomocy rolnictwu — mowi pełnomocnik Izby Rzemieślniczej w ŁOMŻY, Mieczysław Gierłowski. — Uczestniczą w niej niemal wszystkie zakłady ślusarsko-mechaniczne, wytwórnie wod gaźniowych i piekarnie. Naprawy sprzętu i maszyn rolniczych wykonywane są w pierwszej kolejności. Już drugi sezon kilkadziesiąt zakładów prowadzi działalność zbliżoną do profilu usług świadczonych przez kółka rolnicze do orki po omłoty. Posiadają one własne maszyny, w tym także kombajny zbożowe. Jest to nowa eksperymentalna forma usług rzemieślniczych, która ma szansę znaleźć zastosowanie w szerzej praktyce.

Część zakładów produkuje na niewielką skalę zgrabiarki i inny drobny sprzęt. Staramy się, żeby powstało jak najwięcej takich placówek. Zachęta do tego są m.in. 2-letnie zwolnienia od podatku dla początkujących oraz podniesienie stawki za szko-

Jak im się to udaje? Wszędzie podkreśla się, że jest kryzys, nakłady inwestycyjne wydzielane są skąpo, a w tej wsi (mieście) wszystko wychodzi: niedawno zakończono budowę sklepu, remizy strażackiej, a już rozpoczyna się prace przy remoncie drogi, coraz częściej mówi się także o wodociągu. Na czym więc cała rzecz polega?

Odpowiedź na to pytanie znają doskonale ci, którzy — zamiast nieokreślonych czasów — sami przejmują inicjatywę. Okazuje się, że warto. Wystarczy poparcie środowiska, które z reguły nie pozostawia inicjatorów samym sobie, by zrealizować najbardziej pozornie nierealny zamysł. Powołanie społecznego komitetu budowy danego obiektu, otwarcie wspólnego konta bankowego, przygotowanie dokumentacji, wspólne działania fachowców i społeczników doprowadzają najczęściej do mety szybciej niż udaje się to w specjali- zowanym instytucji.

W woj. łomżyńskim zrealizowano tym sposobem cały szereg obiektów szkół, przedszkoli, domów nauczycieli, wiele kilometrów dróg. Również w planach na rok bieżący przewiduje się spory zakres prac. W I półroczu br. wartość uzyskanych już społecznych robót przekroczyła dziesiątki milionów złotych. Na wartość prawie 400 mln zł zadeklarowali mieszkańcy poszczególnych rejonów województwa prace, które mają być wykonane do końca roku. Do gmin szczególnie wyróżniających się pod względem wartości czynów społecznych przypadających na 1 miesz-

rodowej, jak drogownictwo, oświata, gospodarka komunalna, kultura i sztuka.

Jakie konkretne efekty powinny przynieść inicjatywy społeczne podejmowane przez mieszkańców Ziemi Łomżyńskiej w najbliższym okresie?

Wybudowanych zostanie m. in. ponad 8 km nowych dróg o twardziej nawierzchni, a 110 km — wyremontowanych. Największy zakres robót drogowych planowany jest w gminach: Szumowo — 30 km, Czabowo — 28, Zambrów — 13 km. Z ważniejszych zadań inwestycyjnych należałoby wymienić przede wszystkim realizowaną w cyklu trzyletnim drogę Jablonka Kościel-

na — Tybory Misztale, budowę dworca PKS w Kolnie.

Niemale są również nakłady przeznaczone na budowę i rozbudowę obiektów oświatowych. W roku bieżącym powinna być przekazana m.in. nowa szkoła w Fargoniach Wielkich, budynek mieszkalny dla nauczycieli w Zuzelach. W czynne społecznym budowana jest szkoła w Konopkach Chudych i Nadborach w gm. Jedwabne, w Kozłowie, gm. Rajgród, w Zagorach — Zakrzewie, gm. Zambrów.

Stosunkowo duży jest zakres robót przyjętych w gospodarce komunalnej: remonty ulic i chodników, porządkowanie Miejsce Pamięci Narodowej, placów i parków.

Przybędzie w najbliższych latach kilka obiektów kulturalnych, m.in. na dom harcerza, adaptowany jest budynek w Łomży, w Uśniku, gm. Śniadowo, trwają prace adaptacyjne w obiektach byłej młeczarni, które zostaną przekazane na Klub Rolnika. Zaplanowano już rozpoczęcie nowych zadań inwestycyjnych, tj. budowy Klubu Rolnika w Bagienicach, gm. Wąsosz, Głównego Ośrodka Kultury w Nowogrodzie, świetlicy w Skałce, gm. Szczuczyn i świetlicy w Mątwicy, gm. Nowogród.

W rolnictwie prace społeczne obejmują m.in. zalesianie terenów, budowę i czyszczenie rowów melioracyjnych, roboty budowlane przy stawianiu zlewni mleka. Coraz częściej mieszkańcy łomżyńskich wsi przyłączają się również do budowy wodociągów. Zapewnienie wody dla potrzeb sanitarnych, ale i produkcyjnych stało się bowiem w wielu gospodarstwach podstawowym wymogiem poprawy warunków bytowych, jak również zwiększenia produkcji rolnej. W Białosukniach w gm. Goniądz otwarto np. już specjalne konto, na którym zgromadzony jest sięgający prawie 1 mln zł wkład, zlecono opracowanie dokumentacji technicznej na budowę wodociągu.

Społeczne przedsięwzięcia, będące wyrazem aktywności mieszkańców wspierane są przez państwo. W tym roku pomoc ta osiągnie kwotę ponad 250 mln. zł. W celu skoordynowania podejmowanych w poszczególnych miejscowościach województwa działań powołana została Wojewódzka Komisja Czynów Społecznych. Upowszechnianie najlepszych, najbardziej efektywnych doświadczeń, udzielanie pomocy lokalnym komisjom czynów społecznych, wspieranie działań samorządu mieszkańców i komitetów tworzonych dla realizacji poszczególnych zamierzeń — to niektóre tylko szczegółowe zadania przypisane członkom tej komisji. U nich przede wszystkim mogą szukać poparcia, rady i pomocy ci wszyscy, którzy decydują się na podjęcie społecznym wysiłkiem pracy na rzecz własnego środowiska.

NINA OMELCZENKO



Na wakacyjnych szlakach



Zabawne nazwy podlaskich miejscowości

Podlasie należy do tych regionów kraju, gdzie można spotkać nazwy miejscowości, wywołujące uśmiech lub zdziwienie. Niektóre z tych nazw zostały w swoim czasie zmienione, inne obowiązują po dziś dzień. Oto przykłady.

Niedaleko miejscowości Swory jest wieś Celutki, a tuż za Cicioborem — osławionym przez Grześkowiaka — wieś Rozkosz. W pobliżu Przewłoki jest wieś nazywająca się Geś, a inna Kolano, zaś niedaleko Jeży Puchowa Góra. Są i takie wsie, jak Swiniarów w gminie Łosice, Bubeł Stary w gminie Janów Podlaski, Gnojno w gminie Konstantynów, Leńszki koło Zabłocia. Jest Nadzieja koło Grodka i Wygodą w pobliżu Wyszki, a także Rzymy-Rzymki oraz Paskudy w gminie Ulan-Majorat. (J.S.)

Dorożka po mieście?

We Wrocławiu dużym powodzeniem wśród turystów cieszą się zabytkowe, specjalnie wybudowane, pojazdy XIX-wiecznej tramwaju, o wiedeńskiej nazwie „Jaś i Małgosia” z otwartymi platformami, codziennie, zgodnie z życzeniem wycieczek wozu turystów trasą liczącą ponad 10 km. Jest to np. szlak piaszczystych zabytków miasta nad Odrą i nowych jego dzielnic. Drugi pojazd to „Fredrys” — czyli autokar typu „Jelcz” bez dachu. Dojeżdżamy, że turystyczne wózki jeżdżą po Wrocławiu w odpowiedzi na przedkrośnięcie, nie przekraczając 30 km na godzinę.

Ciekawe czy w Białymstoku turyści korzystali by np. z tradycyjnej dorożki?

Polskie badania w Aleksandrii

Niemal bez przerwy pracują polskie ekipy archeologiczne i konserwatorskie w Aleksandrii w Egipcie — przy odsłanianiu i zabezpieczaniu relikwii starożytnej zabudowy. Większość prac koncentruje się w rejonie odkrytych przez Polaków monumentalnych budowli rzymskich — term i teatrów. Odkopuje się także spód warstwy gruzu i piasku fragmenty ulicy teatralnej — głównej arterii dawnej rzymskiej dzielnicy reprezentacyjnej. Odsłonięto duże fragmenty samej ulicy oraz pozostałości kilku domów mieszkalnych i dawnych sklepów.

Rozwijane są także prace konserwatorskie w obrębie dawnego teatru. Polscy specjaliści pracują m.in. przy wzmacnianiu murów zewnętrznych. Wykonuje się też rekonstrukcje małych audytoriów. Są to pomieszczenia wyposażone w półkoliste ławy kamienne, mogące pomieścić ok. 200 osób. Nie wiadomo dokładnie do czego służyły te pomieszczenia — być może było to miejsce spotkań jakichś stowarzyszeń religijnych czy politycznych. Te sale zebrania były użytkowane w V i VI w. n.e.

Podczas badań zespołów term odsłonięto wiele obiektów zalepca gospodarczo-technicznego — dzięki czemu można odtworzyć jak funkcjonował ten kompleks. W poprzednich latach znaleziono zbiorniki na wodę czystą, urządzenia kanalizacyjne, piece do podgrzewania wody i składy na opał. Ostatnio odkryto rzymskie latryny. Były to urządzenia elementarnie urządzone, przeznaczone dla ok. 100 osób. Na ścianach zachowały się nawet wyrobione napisy, które mogą stanowić interesujący przyczynek do badania historii rzymskich obywateli.

(PAP)

Co nowego w tym roku przyniosła Mazurska Operacja „ŻAGIEL”

— Już po raz szósty spotykamy się z żeglarskimi na Mazurach, my — tzn. organizatorzy MOŻ i zarazem jej sztab. Nowością tegorocznej MOŻ jest wprowadzenie w życie pewnych ustaleń, które zapadły na podstawie obserwacji tego, co się dzieje na Mazurach. Powołaliśmy miar-

żęby ta ogromna rzesza żeglarzy, która w tym roku wyruszy na Mazury, nie stała się jednym z elementów przyznających się do dewastacji Krainy Tysiąca Jezior. Chcieliśmy, aby Wielkie Jeziora Mazurskie zachowały swe piękno jak najdłużej, a przecież wiemy, jak ogromne zagrożenie występuje w tej chwili na Mazurach. Nie możemy liczyć tylko i wyłącznie na to, że

ralnym. — Poproszę o przedstawienie tegorocznego programu MOŻ. Co proponujecie? — Tak jak zwykle, największe imprezy odbędą się w okresie kulminacji Mazurskiej Operacji „Żagiel”, a więc od 1 do 5 sierpnia. Chcielibyśmy w tym roku tak jak i w latach ubiegłych, zorganizować szereg imprez o charakterze żeglarskim. Będą więc regaty na

Mazurska Operacja „ŻAGIEL”

Mówi WITOLD TOMASZEWSKI z ZG Polskiego Związku Żeglarskiego

nowicie Żeglarską Służbę Ochrony Szlaków Wodnych. Jest to taka komórka organizacyjna, która zajmować się będzie trzeźną podstawą działalności. Będzie po prostu czuwała nad przestrzeganiem przez żeglarzy podstawowych zasad, związanych z ochroną naturalnego środowiska wodnego, nad bezpieczeństwem żeglugi i wreszcie nad przestrzeganiem przez żeglarzy zasad etykiety żeglarskiej, kultury. Po prostu chodzi nam o to,

nad pięknem Mazur czuwać będą członkowie Żeglarskiej Służby Ochrony Szlaków Wodnych. Liczymy przede wszystkim na zdrowy rozsądek żeglarzy, na poczucie piękna, na poczucie swej przynależności do naszego żeglarskiego środowiska. Każdy prawdziwy żeglarz powinien znać i przestrzegać podstawowe zasady ochrony środowiska naturalnego i podstawowe zasady etykiety i etyki żeglarskiej. Każdy prawdziwy żeglarz powinien być człowiekiem kultu-

Szeroki Ostrów i z powrotem do Mikolajek, rejs na trasie Węgorzewo — Mikolajki, a także liczne imprezy kulturalne. Wśród nich V Przegląd Piosenki Żeglarskiej. Konkurs odbędzie się 4 sierpnia br. — Gdzie znajduje się sztab MOŻ i gdzie uzyskać można informacji dotyczącej operacji? — Wioska żeglarska w Mikolajkach przy ulicy Kowalskiej.

Notował: ANDRZEJ JAROSZ

Nowatorski system komputerowy Oszczędność paliwa i energii

Naczelna Organizacja Techniczna ma spore osiągnięcia w rozwoju techniczno-ekonomicznym naszego kraju. Od kilkunastu lat NOT przyznaje nagrody za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki, które wpływają na rozwój postępu technicznego w poszczególnych zakładach i regionach kraju. Te wyróżnienia stanowią dopióg do twórczych poszukiwań kadry inżynierino-technicznej.

statnio Międzywojewódzka Komisja Nagród NOT w Białymstoku, podsumowała wyniki swej pracy. Nagrodę zespołową I stopnia w wysokości 150 tys. zł przyznała kółu zakładowemu Polskiego Związku Inżynierów i Techników Sanitarnych przy Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej w Białymstoku za nowatorski i oryginalny opracowanie „Komputerowy system zdalnego nadzoru nad pracą komory ciepłowniczej” nr K-3 w miejskiej sieci ciepłej w Białymstoku. Autorami tego rozwiązania są inżynierowie: D. Borowicz, K. Czarnowski, J. Hawryluk, L. Lipka, K. Majdan, T. Mańkowski, R. Rosiewicz, W. Sitars i J. Witkowski.

Pozytywną ocenę zyskał ten pomysł u dyrektora Głównego Inspektoratu Gospodarki Paliwowo-Energetycznej w Warszawie — mgr inż. Witolda Cherubina. Według niego

komputerowy system stanowi nowe rozwiązanie w krajowych systemach ciepłowniczych, spełniając funkcje informacyjnej (zdalne pomiar), przetwarzania danych (wydruki o sytuacji ruchowej) i sterowania (zmiany przepływu przez zasuwę). Białostockie rozwiązanie umożliwiło pełną kontrolę procesu technologicznego miejskiej sieci, zapobiegając awariom i przyniesie w efekcie znaczne oszczędności paliwa i energii elektrycznej — ok. 20 proc. Wpłyne także na zmniejszenie

pracochłonności i poprawę ochrony środowiska naturalnego. To cenne opracowanie zostało zakwalifikowane na centralne eliminacje NOT. Warto dodać, że podobne systemy zdalnego kierowania można spotkać tylko w systemach ciepłowniczych za granicą — w ZSRR i krajach zachodnich.

Przyznano także dwie nagrody zespołowe II stopnia w wysokości 100 tys. zł. Jedną z nich otrzymało kóło zakładowe Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa przy Biurze Projektowo-Badawczym „Miastoprojekt” w Białymstoku za opracowanie „Modernizacja stropodachów w

systemie OWT w zakresie konstrukcji, wentylacji oraz technologii wykonania”. Jego twórcami są: inżynierowie — E. Basiewicz, E. Romańczuk, Cz. Antoniuk, W. Świąciecki, J. Cyganecki i technik H. Lenkiewicz. Ten projekt umożliwił m.in. eliminację zjawiska przecieków, oszczędność materiałów — blachy ocynkowane oraz zmniejszenie kosztów eksploatacji i konserwacji dachów. Poprzez wprowadzenie lepszej izolacji termicznej daje oszczędność w zużyciu

energii cieplnej do ogrzewania budynków. Druga nagroda II stopnia przypadła inż. M. Wawreniukowi i technikom — A. Kodzie i M. Dworakowskiemu z kół zakładowego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji przy Rejonie Drog Publicznych w Białymstoku. Są oni autorami rozwiązania „Oszczędność surowców i materiałów przy budowie i utrzymaniu drogi”.

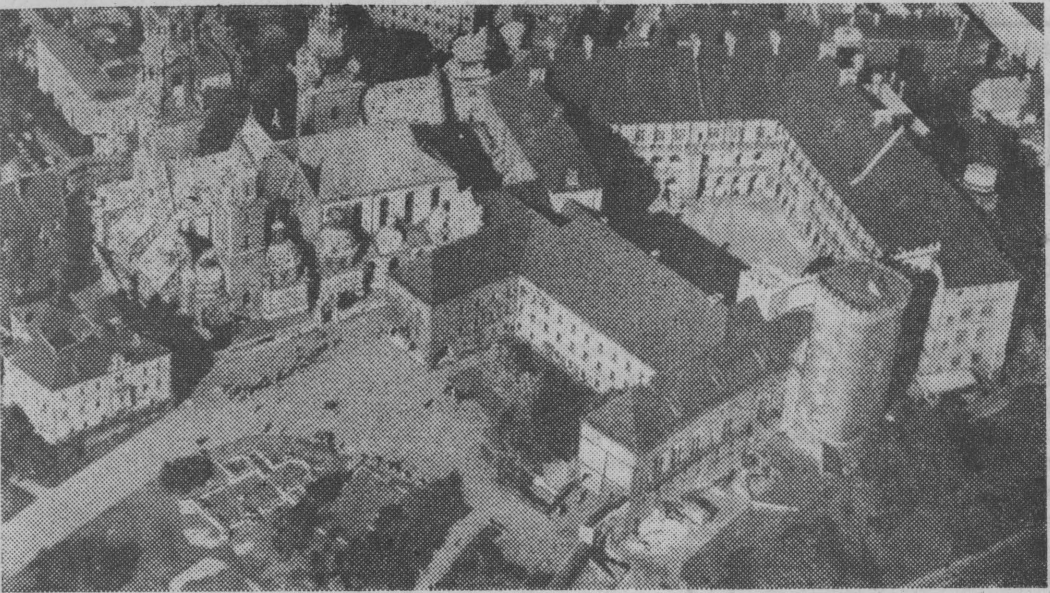
Ponadto przyznano cztery wyróżnienia. Jedno przypadło technikowi M. Zarskiemu, A. Łopatuńskiemu i J. Kowalskiemu z kół zakładowego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego przy Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich

w Białymstoku za projekt „Modernizacja sterowania, uruchamiania i kontroli pracy kotła SM-500 z przystosowaniem do spalania oleju opałowego”. Natomiast inż. R. Koniczny i technik St. Kurys z kół zakładowego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Materiałów Budowlanych przy Hucie Szkła w Białymstoku są autorami wyróżnionego pomysłu „Półautomatyczne zamykanie otworu wejściowego w odprężarkach”. Inne wyróżnienie rozwiązanie — „Urządzenie do zakładania okuć i pierścieni na cewki Northrop” opracowali inż. E. Borowski i technik J. Wadolkowski z kół zakładowego Stowarzyszenia Włókniarzy Polskich przy Zambrskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Zambrowie. Inżynierowie Wł. Miazek, J. Uśmiński i S. Sadtowski oraz technik J. Biłkowski z kół zakładowego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa w Wyszkowskich Fabrykach Mebli w Wyszkowie są autorami wyróżnionego projektu „Zmiana sposobu pracy kotła Babcock”.

Najwięcej rozwiązań — osiemnaście — jak poinformowano w biurze NOT w Białymstoku — wpłynęło z Białostoczniny. Ponadto — jedenaście projektów z woj. łomżyńskiego i trzy z ostrołęckiego. Natomiast żadnego rozwiązania nie zgłoszono z woj. suwalskiego. Czyżby tam nie było wartościowej kadry inżynierino-technicznej?

E. STASKIEWICZ

Laureaci nagród NOT



CAF — Andrzej Łokaj

KUCHNIA ZODIAKALNA

W poprzednim odcinku nie bez kozery zaproponowałam STRZELCOM indyka po karaibsku w sosie czekoladowym. Podobnie jak RAKI i WAGI również STRZELCY cenią kuchnię oryginalną, niebanalną i daleką od nudzącej rutyny. STRZELCY wiele podróżują i w każdym kraju chętnie poznają dania regionalne często nawet przywożą ze sobą odpowiednie składniki, aby po powrocie uraczyć przyjaciół nowymi odkryciami kulinarnymi. Osoby z tego znaku są też niecierpliwe na polu własnych eksperymentów kulinarnych, a ponieważ jednocześnie nie lubią, by się cokolwiek w kuchni zmarnowało, dania wymyślone przez STRZELCÓW często należą do kategorii „pysznych zapiekanki z resztek” i „smacznych domowych dań jednogarnkowych”. To z całą pewnością STRZELCÓW wymyślił bigos, risotto, gulasz irlandzki i sałatkę jarzynową. Kuchnia zodiakalna poleca STRZELCOM:

Jarzyny: seler, grzyby, groszek, fasolę i fasolkę, marchewkę.

Przyprawy: szalwia, szafran, koperek, cząber.

Owoce: pomarańcze, orzechy, granaty, czereśnie i wszystkie owoce egzotyczne jak papaja, mango, lyżci, guajawa itp.

Wina: lekkie, różowe lub białe, szampany. A oto obiecany indyk po karaibsku (indyka można zastąpić drożdżami kurczakiem); ptaka podzielić na nieduże części, posypać solą i ostrą papryką, zostawić na godzinę, a potem obsmażyć w rumianym, najlepiej w oliwie. Usmażone porcje włożyć do szerokiego rondla, zalać rosółem (i ew. szklanką wytrawnego wina) i dodać co najmniej ćwierć kilo świeżych owoców (czereśni, jabłek, śliwek itp.). Dusić do miękkości, dolewając wody, tak by ilość sosu nieznacznie się tylko zmniejszyła. Gdy mięso będzie miękkie, włożyć je z sosu, sos przelać przez sito i doprawić gorzkim kakao w proszku. Starannie rozetrzeć, zagotować. Sos powinien być gęsty, gładki i błyszczący. Mięso ułożyć na półmisku, polać sosem i posypać posiekanymi orzechami. (maja)

Recepta na urodę

Nie rozpieszczaj nas aurą w początkach tegorocznego lata. W zgodnym chórze spragnionych chociaż odrobiny słońca, usłyszałam jeden tylko głos chwalcący sobie taką właśnie pogodę. Zapytała o powód pani odpowiedziała wprost: „przynajmniej się nie pocię”.

Z nastaniem upałów wiele osób, zwłaszcza z nadwągniętą kłopoty z podobną dolegliwością.

Pocimy się zawsze, ale już wzrost temperatury ciała o 0,2–0,5 °C powoduje wzmocnienie wydzielania potu. Jest ono odruchowe — pot rozprowadzany po powierzchni skóry pobiera z niej ciepło i dodatkowo ochładza.

Pocimy się nie tylko po przegrzaniu, ale także w stanach pobudzenia psychicznego (lęk, strach). Najczęściej jest to pocenie miejscowe występujące na dłoniach, pod pachami. Jedyną radą jest zapanowanie nad emocjami — wewnętrzne rozluźnienie i uspokojenie. Zalecane jest przy stanach nadmiernej pobudliwości nerwowej, nadwrażliwości, na różne bodźce psychiczne picie mieszanki ziołowej „Nervosan”. Kobiety odczuwają najdotkliwiej nadmierne pocenie się pach. W tym przypadku wskazane jest przede wszystkim wygojenie owłosienia. Jest to nie tylko higieniczne — zmniejsza możliwość rozkładania się potu — ale także znacznie estetyczniej wygląda, przy odkrytej sukience czy kostiumie kąpielowym. Znaczenie łatwiej zastosować także wtedy środki okładające, ściągające takie jak np. dezodoranty.

Jeśli potliwość występuje pod obfitym biustem, w pach-

winach należy rzejsza te po dokładnym umyciu i osuszeniu skóry posypać talkiem kosmetycznym zapobiegającym odparzeniom. Trzeba unikać pantofli z tworzywa sztucznego, stylizowanych skarpetek — przy poceniu się ślisko. Lecznictwo działać kąpiele z kory dębowej, szalwii, nadmanganianu potasu wykonywane miejscowo — na dlonie, stopy, ogólnie na całe ciało. Jeśli poci się nam twarz nie stosujemy tłustych kremów — mocnego makiużu. Puder używamy oszczędnie ze względu na jego właściwości higroskopijne (w połączeniu z potem tworzy grubą, zatykającą pory warstwę). Powstrzymanie się od picia napojów nie jest wskazane. Wraz z potem tracimy chłonek sodu, odpowiedziany za równowagę wodną ustroju. Pijąc wodę mineralną, soki owocowe, jarzyny, przetwory mleczne uzupełniamy utracone składniki, bardzo ważne dla naszej przemiany materii. A te bardzo dobrze reguluje pity codziennie sok ze świeżej porzeczki — skuteczny także przy nadmiernej potliwości.

IWONA KOŁODZIEJ

Enigmatyczny brąz z Machu Picchu

W naszych czasach podejmujemy się wszelkie środki ostrożności, aby stop brązu nie zawierał bismutu. Powoduje on bowiem kruchość brązu. Brąz znaleziony w legendarnym Machu Picchu w peruwiańskich Andach datujący się na XIV wiek bardzo dziwnie składa się z dwóch części. Badania rentgenologiczne wykazały, że w jednej z nich jest bismut, a w drugiej cyna. Uczniowie wpatliwi w to, aby Inkwizycja mogła pozwolić sobie na trawienie metali w regionie ubogim w nie. Po głębszych badaniach stwierdzono, że stop brązu jest rekojęciwa sztytuła składająca się z dwóch części. Do jednej z tych części Inkwizycja dodała specjalnie bismut, gdyż dzięki niemu można było łatwiej połączyć rekojęciwy stop z sztytułą. Obecność bismutu pozwoliła na lepszą przenikliwość elementów obu części we wzajemne pory. Obe części były łopione razem, a nie lutowane. Zatem nie było w Inkwizycji żadnej ignorancji w tym względzie, przeciwnie zdumiewająca dla nas znajomość metalurgii. (OM)

W TELEWIZJI



W sobotę, 21 lipca — „Ona w roli głównej” czyli program z Marią Koterbską (na zdjęciu). CAF — Radoch



W niedzielę, 22 lipca — serial TP „Rycerze i rabusie” odcinek 1 — „Miłość Piotra”. W jednej z głównych ról Anna Dymna (na zdjęciu). CAF — Sochor



W poniedziałek, 23 lipca w Teatrze TV „Popiół i diament” z Tadeuszem Łomnickim i Krzysztofem Kolbergerem (na zdjęciu). CAF — Cezary Sokolowski



We wtorek, 24 lipca „Romans Teresy Hennert” — z Barbarą Brylską (na zdjęciu) i Józefem Durasem. CAF — Gawaliwiecz



NA ZDJĘCIU: pierwsza moneta pamiątkowa wybita w Polsce Ludowej z okazji 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pieniądz Polski Ludowej (2)

Do 20 listopada 1944 r. rząd powołany przez PKWN wycofał z obiegu na terenie Białostocznego pieniadza okupacyjnego niemieckiego Banku Emisyjnego w Krakowie. Niemieckie władze okupacyjne pozostawiły w obiegu 10 miliardów złotych okupacyjnych banknotów tego Banku. Biorąc pod uwagę niewielkie terytorium tzw. Generalnego Gubernatorstwa była to ogromna suma. Głównym posunięciem nowych, młodych władz Rzeczypospolitej było wycofanie z jak największym pośpiechem banknotów „krakowskich” z całego wyzwoleńczego terytorium państwa.

Całość stosunków pieniężno-finansowych podlegała nowej reformie. Pieniężnej. Najbardziej istotnym dla całej reformy pieniężnej był dekret PKWN z dnia 6 stycznia 1945 r. o deponowaniu i wymianie banknotów „krakowskich” (czyli tzw. „młynarek” od podłogi dyrektora banku Młynarskiego) banknotów okupacyjnych niemieckiego Banku Emisyjnego w Krakowie. Dekret ten zastosowano zaraz po wyzwoleniu obszarów polskich na zachód od Bugu już w 1945 r. Wymieniono po 500 złotych na każdą osobę pełnoletnią (powyżej 18 lat), która musiała zamieszkiwać na te-

renach wyzwolonych przed 6 stycznia 1945 r., gdzie „młynarki” były w obiegu. Nadwyżkę banknotów „krakowskich” należało deponować w bankach. Odmienne wymiennie podlegały przedsiębiorstwa banki i instytucje samorządowe. Miały one prawo wymienić banknoty do 2000 złotych.

Również na ziemiach wyzwolonych na zachód od Wisły wymiennie ograniczono do 500 złotych, lecz bez osobnej wymiany dla banków i instytucji przemysłowych. Pozostałe nie wymienione banknoty „krakowskie” miały być złożone do depozytu bankowego. Na terenach włączonych w czasie wojny do Rzeczypospolitej odbierała się w relacji 200 marek = 200 złotych. Różnicę wyjaśniano tym, że ceny na terenie Rzeczypospolitej były niższe niż w Generalnym Gubernatorstwie. Marka niemiecka została unieważniona jako prawny środek pieniężny i wycofana z obiegu. Pozostawiono natomiast niemiecki bilon aż do odwołania. Przyczyną tego stanu rzeczy był brak drobnego pieniądza w obiegu. Jak przebiegało uzdrawianie stosunków pieniężnych na wyzwolonych terenach kraju dowiedza się Czytelnicy w następnym odcinku.

NUMIZMATYK

Sekrety numerologii

W ostatnim odcinku „sekrety numerologii” zakończyliśmy pierwszy etap naszej zabawy w cyferki. Wiemy już jaka cyfra rządzi naszą ścieżką życia, ale musimy sobie zadać sprawę, że chociaż jest to główna charakterystyka poszczególnych typów charakterologicznych, to przecież nie jedyna. Otóż na wiele liczb i poszczególnych ich kombinacji mają wpływ na naszą drogę życia, czy też cechy charakteru.

Dzisiaj zajmmy się „cyklami życia”. W numerologii występują trzy cykle. Pierwszy z nich, nazwijmy go „cyklem kształtowania” odgrywa znaczenie w okresie dojrzewania i kształtowania osobowości, tzn. od urodzenia do osiągnięcia wieku dojrzałości.

„Cykl produktywności” — drugi w kolejności — rządzi wielokrotnością i kończy swe wpływy w momencie, gdy dana osoba przekroczy „szesdziesiątkę”. Ostatni, trzeci cykl, zwany „cyklem zbioru” zaczyna się w momencie zakończenia wpływów „cyklu produktywności” i trwa aż do śmierci.

A teraz przedstawimy przykład jak obliczyć poszczególne cykle: weźmy datę urodzenia

24 września 1941 r.

„Cykl kształtowania” obliczamy z miesiąca. W powyższym przykładzie będzie to 9.

„Cykl produktywności” oparty jest na dniu urodzin. W tym wypadku 24, a więc drugi cykl jest podporządkowany 6.

Trzeci cykl obliczamy z roku urodzenia. 1941 redukujemy, a więc tu „cykl zbioru” podporządkowany jest również 6 (1+9+4+1=15→6).

Z powyższego przykładu widzimy, że „ścieżkę życia” możemy liczyć również w inny sposób niż do tej pory, a wynik będzie ten sam.

Dla pełnej informacji musimy również wiedzieć jak liczyć „rok uniwersalny” oraz „rok personalny” (wszystkie te pojęcia przydadzą się w późniejszych kombinacjach).

A oto przykład, jak obliczyć „rok uniwersalny”.

np.: 1984 (1+9+8+4=22→4). Rok kalendarzowy 1984 jest rokiem uniwersalnym 4.

W celu obliczenia „roku personalnego” sumujemy cyfry dnia i miesiąca urodzenia (zostawimy przy naszym przykładzie 24 września), a więc:

2+4+9=15→6 i dodajemy dany rok uniwersalny:

6+9+4=19→1+9=10→1

Rok kalendarzowy 1984 jest „rokiem personalnym 1” dla powyższego przykładu.

Rok uniwersalny i personalny trwa w cyklach dziesięcioletnich od 1 do 9, a po „dziewiątce” znów występuje 1 itd. Każdy rok ma specjalne znaczenie, o czym będzie mowa później.

W następnym odcinku omówimy poszczególne numery cykli. (ala)

Redaguje

kandydat na mistrza

DARIUSZ KLIMASZEWSKI



SHACHY

Czy partia remisowa może przynieść zadowolenie przeciwnikom? Czy wynik nierozstrzygnięty satysfakcjonuje szachistów skoro tak często występuje on w turniejach? Na te pytania można odpowiedzieć i przecząco i twierdząco. No, bo gdy znaczenie słabszy gracz zrezygnuje z silniejszym, to na pewno z tego rezultatu jest zadowolony. Oczywiście nie można tego powiedzieć o jego rywalu. A to, że tak wiele partii kończy się remisem wynika z bardzo wyrównanego poziomu gry szachistów. Niektórzy z nich mawiali zaś: „Remis to 0,5 punktu, dwa remisy dają nam punkt, a więc tyle, ile otrzymujemy za zwycięstwo”. W historii szachów znane są jednak partie remisowe, których autorzy otrzymali nagrody za piękna grę. Jedną z nich przedstawiam dzisiaj. Zapewne zadowolona ona obu graczy.

Równie efektowna grę zaprezentowali szachiści w trzech późniejszych końcówkach. Dwie pierwsze, co ciekawie, grane korespondencyjnie, zamieszczone zostały w dziale kombinacji w 5 numerze miesięcznika „Szachy”. I nie dziwnego, bowiem graczy popisał się znakomitymi uderzeniami taktycznymi, które przyniosły im remis.

Pozycja 1 — białe: Kg1, Hf2, Wa7, piony — f3, f4, g6; czarne: Kg8, Hh3, We8, Se3, piony — d4, f5, g7, h6 — pochodził z partii Enik — Eiffel granej w 1957 r. Gracze białym znalazł się w krytycznej sytuacji. Ma skoczka i piona mniej, ponadto grozi mu mat. Enik jednak pięknie ratuje się z opresji. W partii nastąpiło: 1.Wa8 Wa8 2.Ha2+ i okazuje się, że po jedynym 2...Wa2 następuje mat, a więc remis!

Druga pozycja to zakończenie partii Babuskin — Postnikow (1970 r.). Pozycja 2 — białe: Ke8, piony — b4, c3, e3, e6; czarne: Ka6, Wb1, piony — b6, b5, g7, h3. I tym razem białe stoją bardzo źle. Sa bez wieży. Moga wprawdzie dorobić hetmana, ale i czarne zrobią to samo. Babuskin obliczył wariant dokładny i zagrał 1.e7 i po ruchu 1...h2 zrobił kolejne posunięcie pionem 2.e8, ale zamiast dostawić hetmana po-

stał na polu e8 skoczek! Okazało się, iż po 2...h1h1 (nie innego czarnym nie pozostało) partia kończy się remisem przez wieczny szach. 3.Se7+ Ka7 4.Sb5+ Ka6 5.Se7+ Ka7 6.Sb5+ itd.

Nie wiadomo na co liczył arcymistrz Suttles (Kanada) grający czarnymi z arcymistrzem Matulovicem (Jugosławia) w Palma de Mallorca w 1970 r. Białe mają bowiem zdecydowaną przewagę — białe: Kg2, Wb5, Se7, h3; czarne: Ka7, Wb1. Jugosłowianin zagrał jednak bezkosztowo 1.Kf2 i oto czarne otrzymały tzw. „wściekłą wieżę” — figurę, której nie wolno wiać, gdyż czarny król jest zapałowany. W partii nastąpiło: 1...Wd2+, 2.Ke1 We2+, 3.Kf1 Wf2+, 4.Kg1 Wg2+, 5.Kh1 Wh2+ i tu zrozpaczonego Matulovicia zabił wieżę 6.Kh2 i partnerzy podpisali remis.

Prezentowana poniżej partia umieszczona jest we francuskiej encyklopedii szachowej z dopiskiem „nieśmiertelna”. Takim mianem określa się najwybitniejsze gry rozegrane dotychczas w świecie!

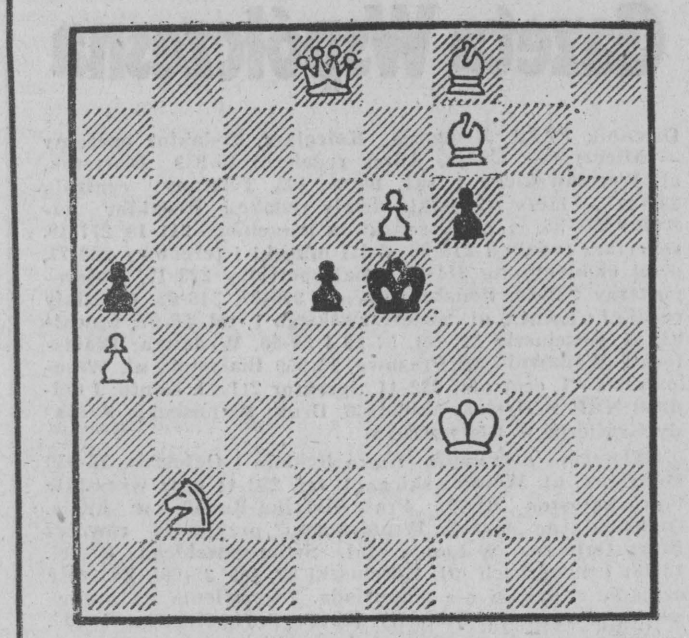
K. Hampe-Meltner
Wiedeń 1872 r.
Partia wiedeńska

1. e4 e5 2.Sc3 Gc5 3.Sa4 Gf2 4.Kf2 Hh4 5.Kc3 Hf4 6.Kd3 d5 7.Kc3 He4 8.Kb3 Sa6 (9.a3, 9.c3, b5, 9.Ga6 ba 10.c3 Hg2 11.Hf3 Gh3) 9... Ha4 10.Ka4 Se5 11. Kb4 a5 12.Kc5 Se7 13.Gb5 Kd8 14. Gc6 b6 15.Kb5 Sc3 16. Kc6 Gb7 17.Kb5 (17.Kc7 Kd7 18.Hg4 Kd8 i czarne matują) 17...Ga6 18.Kc6 Gb7 i remis przez wieczny szach.

Zadanie nr 94

Mat w 2 posunięciach.

Wśród czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

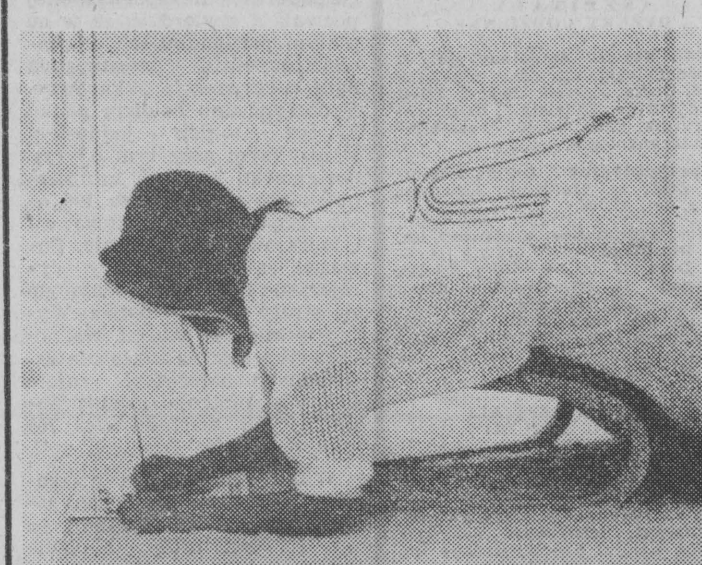


NA ZDJĘCIU: poopalamy się wspólnie.

CAF — Andrzej Rybczyński

Ten oryginalny hotel-leżanka jest podobno idealny przy oglądaniu programu TV, czytaniu czy rozwiązywaniu krzyżówek. W tym celu, w aparturze wyposażonym w małą poduszkę, jest odpowiednich rozmiarów otwór na oczy. Inna zaleta jest komfort odczuwalny szczególnie przez osoby z bólem kręgosłupa. Projektantką tego mebla jest Norweżka, która przygotowała go dla siebie, gdy oczekiwała dziecka.

CAF-Presens



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3) miejsce, z którego wybrano grunt, 8) egzotyczna wyprawa, 9) imitacja towaru na wystawie sklepowej, 10) część telewizora, 11) gra na stole z tużami, 13) jednokółówka, 15) z tuczekiem albo z lufą, 19) zewanie jednostki księżycowej, 20) ruch obrotowy, 23) znany tenista hiszpański, 24) sztuczny człowiek, 25) np. Demostenes, 26) włoska powieściopisarka i poetka, autorka „Kobiety”, 29) alkohol metylowy, 32) zmarła niezwykłą śmiercią, 33) środek przeciwgraniczowy, przeciwbólowy i uspokajający, 37) tkanina mająca osnowę z jedwabiu poliestrowego (kalamburo: szlak kolejowy z rośliną przemysłową), 38) zepsucie się maszyny, 39) dawniejszy wygłuszacz, 40) występ na deszczu (z rozdziału), 41) wynik dzielenia, 42) zabitek przeszłości.

PIOWO: 1) zawracanie głowy nogami, 2) ser albo wędlina, 3) uczestniczka sabatu, 4) pozostałość po ściętym drzewie, 5) bu-

dowla z grobami wybitnych ludzi, 6) wieżenne łóżko, 7) stołki, olimpijski albo święty, 12) ty północna góra, a ja dolina, 14) archeologiczny badacz Sektów oraz pochodzenia Słowian, 16) solentianka z 10 grudnia, 17) birmaska Włcha, 18) tuszka zalejczy, 19) na zakonniku, 21) śmiatki, 22) kwiaty tylko raz, 23) służby do obserwacji oddalonych przedmiotów, 29) na szyl katolika, 30) wiersz miłosny, 31) ogólne uznanie, pokłask, 33) znawca budowy organizmów, 38) u nas — umiarkowany, 39) pozostałość ropy naftowej, używana jako środek opałowy, pedny i jako surowiec do otrzymywania olejów smarowych.

HELLES

Wśród czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka 2 nr 122”.

POZIOMO: Kurs, spławik, Ezop, rama, koleba, otarła, arezlatat,

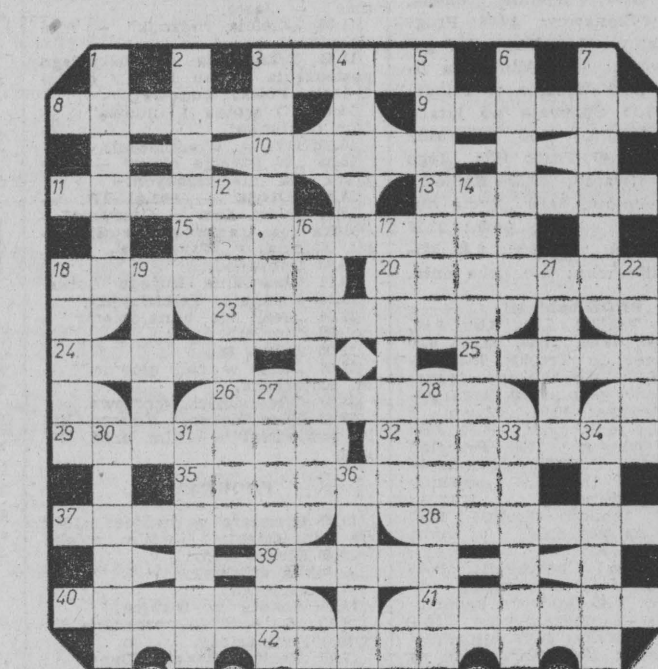
luka, tako, szpierek, szalanda, opodcz, Spaski, pielesze, akwara, post, eiki, patriotka, aminek, natre, Elre, aol, makabra, krata, PIONOWO: kokila, relaks, szerszeń, Kobe, proteza, lata, amantka, Warta, klaps, pastisz, kodeks, czarna, alka, spowlo, czek, persona, selektor, latania, swerker, alaria, platka, psalm, spiek, ter, talk.

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 160 a 7-8 lipca dr. nagrody książkowe wylosowali: STEFAN PAŁCZYK z Krakowa, MARIA OLEJNICZAK z Elku, WALDEMAR LEBKOWSKI z Łomży, oraz BEATA SIDOROWICZ z KRZYSZTOF JANIK — oboje z Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą. Czytelnicy z Białegostoku proszeni są o skierowanie się po odbiór książek do działu korespondencji z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiej 1, pok. nr 2, parter), w godz. 9-15, w terminie dwutygodniowym.

(bms)



Tajemnica Wysp Wielkanocnych

Czy Wyspy Wielkanocne były kiedyś zalassone? Geolodzy brytyjscy z Uniwersytetu w Hull: J.R. Flenley i Sarah King stwierdzili, że proces likwidacji lasów zaczął się tysiąc lat temu i zakończył się w końcu XVI wieku. Ostatnie drzewo (gatunek o nazwie Sophora Toromiro) zniknęło ostatecznie kilkadziesiąt lat temu.

Wycięcia lasu dokonali tubylcy z plemienia Moai, aby przetaczać po otwartych przestrzeni słynne, ogromne statuy, po czym nie zatroszczyli się o ponowne zalesienie wyspy. Brak lasów pociągnął za sobą, prawdopodobnie, upadek tamtejszej cywilizacji. Istnieje jednak jeszcze możliwość ponownego zalesienia wysp gatunkiem drzewa „Sophora” — kilka ich egzemplarzy znajduje się w ogrodach botanicznych, w Goeteborgu. (OM)

